

Sygn. akt III Ca 1977/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś (spr.)

Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SR (del.) Roman Troll

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (P.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda, pozwanej Gminy R. i interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 449/09

**1 z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle tylko, że zasądzoną kwotę 10.000 zł podwyższa do 15.813,87 zł (piętnaście tysięcy osiemset trzynaście złotych osiemdziesiąt siedem groszy);**

**2 oddala w pozostałym zakresie apelację powoda;**

**3 oddala apelacje: pozwanej Gminy R. i interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.;**

**4 znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Roman Troll SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda

## UZASADNIENIE

Powód M. P. pozwem wniesionym w dniu 23 czerwca 2009r. wniósł o zasądzenie na podstawie art. 415 k.c. tytułem odszkodowania za szkody wyrządzone w pojeździe marki H. o nr rej (...) w kwocie 6 900 zł, zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 15 000 zł, zasądzenie kwoty po 300 zł miesięcznie z tytułu renty za zwiększone potrzeby powoda związane z powrotem do zdrowia, zasądzenie kwoty 11 460,67 zł za okres od czerwca do października 2008r. tytułem utraconych dochodów oraz po 2 292,13 zł miesięcznie do 10 każdego miesiąca tytułem renty uzupełniającej w związku z niezdolnością do pracy i utraconymi przez to dochodami od miesiąca listopada 2008r. do ewentualnego momentu odzyskania przez poszkodowanego pełni zdrowia z ustawowymi odsetkami od każdej kwoty, ustalenia odpowiedzialności na przyszłość oraz zwrot kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podał, iż w dniu 8 czerwca 2008r. uległ wypadkowi, jadąc motocyklem marki H. po ul. (...) w R. najechał na nieoznakowany „garb” w drodze w wyniku czego przewrócił się. W wyniku powyższego zdarzenia uszkodzeniu uległ pojazd który prowadził i powód doznał wskutek tego wypadku uszkodzeń ciała których skutki odczuwa po dzień dzisiejszy. Wskazał, że zarządcą ul. (...) w R. jest Gmina R., więc zarządca zobowiązany jest do utrzymywania nawierzchni drogi w należytych stanie. Zatem na Gminie R. ciążył obowiązek usunięcia „garbów” z jezdni oraz odpowiedniego oznakowania. Wskazał, iż brak podstaw twierdzić, że za „garby odpowiada „ (...) KWK (...). Wyjaśnił, iż wezwanie skierowane do KWK (...) nie przyniosło efektu, gdyż podmiot ten wskazał Urząd Miasta jako podmiot odpowiedzialny. Dodał, iż zaistniała szkoda, związek przyczynowy, wskazał sposób wyliczenia szkody na pojeździe, jak i kwoty żądanego zadośćuczynienia i wyliczenia postawy żądania rent.

Pozwana Gmina M. R. wniosła o oddalenie powództwa w całości, dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. ruchu drogowego na okoliczność czy powód poruszając się pod drodze publicznej zachował należyłą ostrożność, zawiadomienie w trybie art. 84 k.p.c. o toczącym się procesie (...) SA, wezwanie do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. (...) SA i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż bezspornym jest że zarządcą drogi przy ul. D. w R. jest Prezydent Miasta R., i że do zarządcy należy utrzymanie nawierzchni w należytych stanie, jednakże powstanie garbów poprzecznych na ul. (...) spowodowane było eksploatacją górniczą. Wyjaśniła, iż chcąc doprowadzić do niezwłocznego usuwania uszkodzeń nawierzchni zawarła z (...) w dniu 22 lutego 2008r. ugodę w sprawie awaryjnego naprawiania wyrządzonych ruchem zakładu górniczego kopalni w pasach drogowych, infrastrukturze drogowej, obiektów inżynierskich związanych z drogami publicznymi na obszarze miasta R., Wskazała, iż sukcesywnie stan nawierzchni w tym rejonie był monitorowany, co skutkowało wezwaniem przedsiębiorstwa do komisyjnej oceny zakresu powstałych szkód górniczych oraz sporządzeniem w dniu 6 czerwca 2008r. protokołu oględzin obejmującego min odcinek ulicy (...). Dodała, iż w jego ocenie brak jest bezpośredniego związku przyczynowego między działaniem pozwanej, a powstałą szkodą, a wina pozwanej jako właściciela i zarządcy drogi nie została w sposób dostateczny wykazana. Wyjaśniła, iż powód nie wykazał, iż przysługiwał mu tytuł prawny do pojazdu mechanicznego – za którego odszkodowania się domaga, dodatkowo poniosła kwestię ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania wypadku. Pozwana zakwestionowała też wysokość zadośćuczynienia, wskazując, iż również uzasadnienia nie znajduje roszczenie o przyznanie renty z tytułu zwieszonych potrzeb powoda w związku z doznany uszkodzeniem ciała, zakwestionowała wysokość uzyskiwanego przez powoda wynagrodzenia, gdyż przedłożone przez powoda zaświadczenia przeczą sobie wzajemnie. Co do ustalenia odpowiedzialności na przyszłość to również nie znajduje to uzasadnienia, gdyż orzeczenie w tym zakresie winno opierać się na miarodajnych ustaleniach, których powód nie wykazał.

Wezwana do udziału w sprawie (...) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, iż KWK (...) podpisała z Gminą ugodę o naprawienie szkody spowodowanej ruchem zakładu górniczego z dnia 22 lutego 2008r. Dodała, iż w dniu 9 kwietnia 2008r. pozwana Gmina R. złożyła wniosek o naprawienie szkody powstałej przy ul. (...), a następnie w dniu 22 kwietnia 2008r. roboty budowlane polegające na usunięciu stwierdzonej szkody zostały zakończone w dniu 6 czerwca 2009r. co zostało potwierdzone w tym samym dniu przez komisyjny odbiór robót, a więc na dwa dni przed wypadkiem powoda zgłoszona szkoda została naprawiona zgodnie z zawartą ugodą. Gmina R. ponownie przekazała plac budowy dopiero 15 czerwca 2008r. a więc tydzień po wypadku powoda, wniosek zaś o naprawienie szkody wpłynął dopiero 1 sierpnia 2008r., roboty zaś ukończone komisyjnym odbiorem w dniu 4 września 2008r. podkreślił, iż Gmina R. nie złożyła wniosku o naprawienie szkody oraz nie przekazała placu budowy celem naprawienia szkody w okresie od dnia odbioru robót tj 6 czerwca 2008r. do dnia wypadku czyli 8 czerwca 2008r. dlatego KWK (...) nie mogła w stanie przystąpić do usunięcia ewentualnej szkody.

(...) SA przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej .

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej zaskarżonym wyrokiem zasądził od pozwanej Gminy R. na rzecz powoda M. P. kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2009r., oddalił powództwo w pozostałej części i odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że ugodą z dnia 22 lutego 2008r. w R. zawartą pomiędzy (...) SA Centrum (...) a Gminą M. R., doszło do zawarcia porozumienia w przedmiocie awaryjnego naprawienia szkód wyrządzonych ruchem zakładu (...) w pasach drogowych, infrastrukturze drogowej oraz obiektach inżynierskich związanych z drogami publicznymi na obszarze Miasta R. zlokalizowanych an terenie odpowiedzialności za szkody spowodowane ruchem zakładu (...) w okresie od 1 stycznia 2008r. do 31 grudnia 2008r.

Pismem z dnia 9 kwietnia 2008r. Gmina R. zwróciła się do (...) SA o przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonej w wyniku ruchu zakładu górniczego nawierzchni chodnika. Wskazała, iż szkoda ujawniła się w miesiącu marcu. W dniu 22 kwietnia 2008r. nastąpiło przekazanie placu budowy, celem awaryjnego naprawienia nawierzchni jezdni i chodników. Następnie w dniu 6 czerwca 2008r. nastąpił komisyjny odbiór robót. Komisja w protokole odbioru stwierdziła, iż po zapoznaniu się z dokumentami budowy i po dokonaniu oględzin na miejscu budowy stwierdzono, iż roboty zostały wykonane pod względem technicznym dobrze i zakres wykonanych robót z tytułu naprawy szkód górniczych jest zgodny z zakresem ustalonym w dokumentacji i protokołach konieczności. Komisja postanowiła uznać roboty za odebrane i przekazane użytkownikowi bezusterkowo.

Do wypadku powoda doszło w dniu 8 czerwca 2008r. około godz. 13.20 w R. na jezdni ul. (...) w okolicach skrzyżowania z ul. (...). W chwili zdarzenia nawierzchnia jezdni była sucha, warunki atmosferyczne były dobre tzn. panowało całkowite zachmurzenie, lecz nie występowały żadne zjawiska ograniczające widzialność. Powód poruszał się po jezdni ul. (...) w kierunku ulicy (...) a po przejechaniu przez skrzyżowanie z ul. (...) i najechaniu na poprzeczny garb w nawierzchni jezdni doszło do jego przewrócenia. Po upadku do powoda podszedł policjant, który wezwał patrol drogówki, która przyjechała i sporządziła notatkę z miejsca zdarzenia. Powód zadzwonił do brata i bratowej, brat przyjechał z pracy i zabezpieczył motocykl a bratowa zawiozła powoda na ostry dyżur do szpitala na G.. W szpitalu stwierdzono złamanie obojczyka lewego i założoną mu opaskę uciskową. Następnie powód został zabrany do domu. Oznakowanie drogi na ul. (...) przed skrzyżowaniem z ul. (...) nie uległo zmianie od dnia wypadku.

Kolejnym protokołem przekazania placu budowy z dnia 15 czerwca 2008r. po raz kolejny przekazano do naprawienia szkodę powstałą min przy ul. (...), w tym dniu przekazano teren w związku z powstałym garbem.

Biegły sądowy inż. Z. T. w opinii wskazał, iż na podstawie dostępnego materiału dowodowego nie można odpowiedzieć na pytanie czy powód zachował należytą ostrożność poruszając się motocyklem marki H.. Powyższe spowodowane jest brakiem dowodów osobowych bądź rzeczowych pozostających w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Wyjaśnił, iż aktach brak jest informacji o warunkach pogodowych, drogowych, widoczności, ponadto informacji co do sposobu poruszania się kierującego przed jak i w chwili upadku z motocykla. Wskazał, iż kierujący pojazdami poruszając się po drodze publicznej mają prawo oczekiwać, iż stan drogi publiczne nie będzie nagłą przeszkodą w kontynuowaniu jazdy i będzie wymagane przestrzeganie zasady ograniczonego zaufania względem zarządu drogi. Dodał, iż kierujący motocyklem poruszając się z prędkością dopuszczalną do 50 km/h mógł podjąć manewr obronny poprzez intensywne hamowanie, czy zmianę toru ruchu, w czasie swojej reakcji jako kierującego wraz z zauważeniem i rozpoznaniem przeszkody na jezdni jaką był garb poprzeczny na całej szerokości jezdni. Z uwagi na to że w miejscu zdarzenia nie było prawidłowego oznakowania o złym stanie drogi i ewentualnym ograniczeniu prędkości, to kierujący motocyklem miał wydłużony czas reakcji na zauważenie i rozpoznanie szkody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddział K. w K. wydał opinię w której we wnioskach końcowych stwierdzono, iż w dniu 8 czerwca 2008r. w rejonie i na obszarze miasta R. około godziny 13.20 zachmurzenie było duże przez chmury piętra niskiego. Nie występowały opady atmosferyczne. Wiał słaby wiatr z sektora północno-wschodniego. Widzialność pozioma była dobra wynosiła 30 km w takiej odległości były widoczne tzw. repery, którymi w warunkach dziennych są wybrane punkty terenowe. Widoczność danego obiektu zależna jest jednak dodatkowo od szeregu czynników min od jego rozmiaru, kształtu, rodzaju otoczenia.

Strony nie wniosły żadnych zastrzeżeń do przedmiotowej opinii.

Biegły sądowy mgr inż. A. K. w opinii wyjaśnił, iż nie można jednoznacznie określić czy powód poruszając się w dniu 8 czerwca 2008r. ul. (...) motocyklem bezpośrednio przed wypadkiem zachował należytą ostrożność. Wyjaśnił, iż przeprowadzona szczegółowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wykazała, że brak jest w aktach podstawowych danych, które umożliwiałyby rekonstrukcję przebiegu rozpatrywanego wypadku i sytuacja w tym zakresie nie uległa zmianie tylko odnośnie do ustalenia warunków atmosferycznych. Do rozpoznawanego zdarzenia doszło w bezpośrednim pobliżu skrzyżowania ulic, z których żadna nie była oznaczona jako posiadająca pierwszeństwo oraz w niewielkiej odległości od wyraźnie oznakowanego przejścia dla pierwszych. Zgodnie z ogólnymi zasadami i przepisami ruchu drogowego kierujący pojazdem obowiązany jest przede wszystkim poruszyć się z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem ( przy uwzględnieniu min stanu i widoczności drogi) a biorąc pod uwagę zbliżanie się i przejazd przez skrzyżowanie oraz przejście dla pieszych miał obowiązek zachować szczególną ostrożność. W świetle powyższego można domniemywać, że skoro doszło do najechania na przeszkodę i przewrócenia się motocykla M. P. mimo wszystko nie zachował należytej ostrożności. Jednoznaczne potwierdzenie lub wykluczenie takiej okoliczności wymaga przeprowadzenia analizy przebiegu zdarzeń bezpośrednio poprzedzających wypadek i samego wypadku w oparciu o konkretne dane i informacje, które umożliwiałyby taką analizę.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że powództwo było tylko częściowo zasadne. Odnosząc się do kwestii ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za powstałą szkodę, Sąd wskazał, że z akt sprawy nie wynika, iż pozwana Gmina R., zgłaszała przed dniem 8 czerwca 2008r. pozwanej (...) powstanie uszkodzenia na jezdni ul. (...), dlatego też Sąd uznał, iż to Gmina R. jako zarządca drogi ponosi odpowiedzialność za stan jezdni.

Odnosząc się kolejno do żądań powoda, Sąd podniósł, że powód nie wykazał, iż przysługuje mu legitymacja do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym za zniszczenie pojazdu mechanicznego – co podnosiła pozwana w odpowiedzi na pozew, nie wykazał, że jest jego właścicielem, względnie użytkował go na podstawie tytułu prawnego. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż jedynie tym pojazdem kierował. Dodatkowo nie zostało wykazane zgodnie z regułą dowodową obowiązującą w procesie, iż kwota dochodzona pozwem jest kwotą rzeczywistej szkody na pojeździe, nie został złożony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody. Sąd uznał, iż mimo braku wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego co do ustalenia stanu zdrowia powoda, biorąc pod uwagę, iż powód jest osobą młodą, iż zasadnym jest zasądzenie po wysłuchaniu powoda kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd uznał, iż nie jest to kwota wygórowana i jest adekwatna do powstałej szkody. Sąd przyjmując rozmiar cierpień powoda po wypadku oparł się na jego zeznaniach, uznając je w tym zakresie za wiarygodne. Także Sąd opierając się na opiniach biegłych w szczególności biegłego mgr inż. A. K., nie miał podstaw do przyjęcia przyczynienia się powoda do powstania szkody – gdyż biegły nie był w stanie jednoznacznie określić, czy powód przyczynił się do powstania szkody z uwagi na niewielką ilość materiału dowodowego. Także Sąd co do zarzutu pozwanej Gminy odnośnie zapisu na dokumencie porady (...) uznał za prawdziwe twierdzenia powoda iż nie wiedział skąd znalazł się w tym dokumencie zapis o upadku z drabiny. Oddalono powództwo co do ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość, jako nieudowodnione, gdyż koniecznym do takiego wykazania byłoby dopuszczenie dowodu z opinii biegłego konkretnej specjalizacji, którego to dowodu powód reprezentowany przez pełnomocnika nie zgłosił. Jeżeli chodzi o żądanie kwoty 300 zł z tytułu renty za zwiększone potrzeby powoda to Sąd uznał, że żądanie nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż powód nie przedstawił żadnych dowodów, a z dokumentacji dołączonej do akt sprawy, z zeznań strony powodowej nie wynikało w żadnym zakresie, iż w przypadku powoda istniała konieczność ponoszenia przez niego wyższych kosztów jego utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu ze stanem sprzed wyrządzenia szkody. Odnośnie renty wyrównawczej, z tytułu utraty wynagrodzenia, to też nie zostało to w sposób prawidłowy wykazane, nie zostały przedłożone do akt sprawy zarobki pracowników pracujących na porównywalnych stanowiskach w okresie niezdolności do pracy powoda, które umożliwiałyby sądowi dokonanie stosownych wyliczeń. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasądzając odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wniesienia pozwu. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w części, co do pkt.2 oddalającego powództwo. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233§ 1 k.p.c. w związku z art.232 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i uznanie, iż powód w niewystarczający sposób udowodnił wysokość dochodzonych roszczeń, miarkując wysokość zadośćuczynienia w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, w tym ustaleniem poziomu stopy życiowej powoda, który przed zdarzeniem zarabiał 5.469,26 zł brutto miesięcznie. Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż zadośćuczynienie dochodzone pozwem w kwocie 15.000zł jest wygórowane oraz błędnie uznał, iż powód w niewystarczający sposób udowodnił tytuł prawny do pojazdu marki H. (...) a także nie uwzględnił dowodu z faktury VAT stwierdzającej tytuł własności motocykla, potwierdzony adnotacją o zarejestrowaniu pojazdu. Powód zarzucił nadto nieuwzględnienie dowodu z historii choroby, zaświadczenia pracodawcy, a tym samym oddalenie powództwa w zakresie renty wyrównawczej, w sytuacji gdy powód przedłożył zaświadczenie o średnim wynagrodzeniu z trzech ostatnich miesięcy sprzed daty zdarzenia oraz zaświadczenie potwierdzające jego dochód z tytułu zasiłku chorobowego wykazując wysokość renty wyrównawczej oraz wykazał okres przebywania na zasiłku. Ponadto zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 328§ 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w treści uzasadnienia przyczyn dla których Sąd odmówił mocy dowodowej faktury VAT, historii choroby, zaświadczeń pracodawcy i zarzucił naruszenie art. 325 k.p.c. poprzez niewskazanie w sentencji wyroku rozstrzygnięcia Sądu o żądaniu powoda. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie zgodnie z żądaniem pozwu, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Apelację od powyższego wyroku wywiódła pozwana Gmina R. zaskarżając go w części co do punktu 1. Zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń z zebrany materiał dowodowy, błąd w ustaleniach faktycznych oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, tj. art. 233 k.p.c., co pozwoliło przypisać odpowiedzialność za zdarzenie pozwanej i doprowadziło do nieuzasadnionego przyznania powodowi zadośćuczynienia; ponadto zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to art. 328§ 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód w sposób prawidłowy wykazał przesłanki warunkujące zasądzenie zadośćuczynienia i brak wskazania w uzasadnieniu kryteriów branych pod uwagę przez Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zarzuciła również naruszenie prawa materialnego, a to art. 445§1 k.c. w zw. z art. 444§ 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco przekraczającej wysokość sumy odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia; a to art. 6 k.c. w zw. z art. 445§ 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powód udowodnił, iż okoliczności faktyczne uzasadniają przyznanie mu zadośćuczynienia; a to art. 361 § 1 k.c. i art. 362 k.c. przez przyjęcie istnienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanej a wypadkiem, oraz zinterpretowaniu na niekorzyść pozwanej braku wykluczenia przez biegłych możliwości przyczynienia się do wypadku przez powoda. W uzasadnieniu wskazała, że dopiero w protokole z dnia 4 września 2008r. nastąpiło komisyjne odebranie robót uwzględniających przedmiotową szkodę dwóch garbów poprzecznych na jezdni, a zatem to na (...) S.A. spoczywał obowiązek oznakowania i zabezpieczenia terenu. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanej wynagrodzenia za postępowanie przez Sądem za obie instancje, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za obie instancje.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł również interwenient uboczny (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając go w części, tj. co do punktu 1 i 3. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to art. 3k.p.c w zw. z art. 232zd.1 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez uznanie roszczenia powoda za udowodnione mimo, iż nie zaoferował on żadnych wiarygodnych dowodów przemawiających za uwzględnieniem powództwa, niezasadne uznanie, że powód udowodnił jakoby doznana przez niego krzywda pozostawała w związku przyczynowym z wypadkiem motocyklowym, wobec wpisu dokumentacji medycznej o jego upadku z drabiny, jak i błędne uznanie, że pozwana nie udowodniła, iż na gruncie zawartej ugody zwolniona była z odpowiedzialności za skutki szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego; a to art. 233§ 1 k.p.c. poprzez przyjęcie jako podstawy ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia wyłącznie zeznań powoda, pominięcie zeznań świadka K. Z.; a to art.102 k.p.c. poprzez przyjęcie, że mając na uwadze wynik procesu zasadne jest odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu w całości, powołując się na bliżej nieokreśloną sytuację majątkową i rodzinną powoda. Ponadto zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to ugody w zw. z art. 65

§ 2 k.c. przez pominięcie okoliczności, iż zgodnym zamiarem stron ugody było wyłączenie odpowiedzialności pozwanej Gminy za usuwanie szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego; a to art. 429 k.c. przez pominięcie okoliczności, że pozwana Gmina powierzyła likwidację szkód górniczych podmiotowi, który w zakresie swej działalności zawodowo zajmuje się wykonywaniem takich czynności i to on odpowiedzialny jest za skutki wypadku; a to art. 445 k.c., gdyż zasądzona kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i nie może zostać uznana za „odpowiednią”, bowiem roszczenie takiej stronie przeciwnej w ogóle nie przysługiwało. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa z zasądzeniem na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie, natomiast w ostatecznej ocenie na uwzględnienie nie zasługiwały apelacje wniesione przez pozwaną Gminę R. i interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, mimo częściowo zasadnych zarzutów co do naruszenia art. 233 k.p.c.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia, w części istotnej dla rozstrzygnięcia są prawidłowe i znajdują potwierdzenie w okolicznościach pomiędzy stronami niespornych, jak i w zgromadzonych dowodach. Mając do dyspozycji zaoferowany przez strony materiał dowodowy, Sąd Rejonowy w zasadniczym zakresie dokonał jego prawidłowej analizy, która jest logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, toteż Sąd Okręgowy przyjmuje większość ustaleń Sądu pierwszej instancji za własne.

Jednakże Sąd Okręgowy dokonując kontroli zaskarżonego orzeczenia w trybie art. 233 k.p.c. uznał, że w części ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy nie znajdują uzasadnienia w zebranych materiałach dowodowych, nie mniej jednak nie skutkowało to uchynieniem zaskarżonego orzeczenia, albowiem zebrany materiał dowodowy nadaje się do poczynienia samodzielnej oceny przez Sąd drugiej instancji a poprzez to poczynienia prawidłowym ustaleń faktycznych. Przede wszystkim Sąd Odwoławczy uznał, że pozwana Gmina R. trafnie zarzuciła, iż Sąd pierwszej instancji oparł się na niewłaściwych dokumentach złożonych w sprawie, które odnosiły się do uregulowania pomiędzy pozwanymi obowiązków prawidłowego utrzymania drogi, na której wystąpił wypadek. Nie mniej jednak nieprawidłowości te nie mogły skutkować odmienną oceną odpowiedzialności pozwanych za zaistniały wypadek, bowiem jak wynika z dokumentacji zebranej w sprawie, ugoda na którą powołały się obie strony ( k – 38 ) i która kształtowała zakres obowiązków pozwanych i ich czasowe obciążenie dbałością o stan między innymi drogi, na której nastąpił przedmiotowy wypadek, w § 3 obejmowała ustalenie, iż rozpoczęcie robót naprawczych nastąpi każdorazowo po komisyjnym przekazaniu placu budowy pozwanej (...). Dokonując analizy zebranego materiału dowodowego, w tym protokołów dołączonych do akt, wskazać należy, iż widnieją w nich dwa terminy odnoszące się do usterek na drodze w obrębie ul. (...), a mianowicie z kwietnia i czerwca 2008r. 9 kwietnia 2008 r.( k – 40 ) wnioskowano o naprawę chodnika. Z protokołu odbioru robót z dnia 6 czerwca 2008 r. ( k - 71 ) wynika, że roboty rozpoczęto 22 kwietnia 2008 r. zgodnie z protokołem z dnia 15 kwietnia 2008 r. Także w dniu 6 czerwca 2008 r. sporządzono protokół z oględzin ( k – 43 ) , obejmujący powstanie dwóch garbów na ul. (...), którego skutkiem jest protokół przekazania placu budowy przez Gminę R. pozwaną (...) S.A. z dnia 15 czerwca 2008r. ( k - 73 ). Roboty zostały odebrane 4 lipca 2008 r. ( k – 70 ). W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd meriti, wprawdzie powołując się na niewłaściwe dokumenty, prawidłowo ocenił stan faktyczny dysponowania i odpowiedzialności za prawidłowy stan przedmiotowej drogi, na której doszło do wypadku i obciążył tą odpowiedzialnością Gminę R., albowiem pomiędzy 8 a 15 czerwca 2008r. strona pozwana (...) S.A. nie miała w dyspozycji tejże drogi do naprawy, a odnosząc się do §3 zawartej między stronami ugody, odpowiedzialność (...) S.A. za stan drogi powstaje od rozpoczęcia robót, które następują każdorazowo po komisyjnym przekazaniu placu budowy. Ugoda zawiera szczegółowy zakres obowiązków stron tej ugody, w sposób jednoznaczny określając terminy i zakres tych obowiązków, zatem zarzut niewłaściwej oceny treści ugody w rozumieniu art. 65 § 2 k.c. nie może zostać uznany za zasadny. Skoro więc Gmina przekazała plac budowy w dniu 15 czerwca 2008 r., wobec ustalonego niewłaściwego stanu drogi z 6 czerwca 2008 r., to dopiero od 15 czerwca 2008 r. możnaby obciążyć pozwaną (...) S.A. odpowiedzialnością za prawidłowe utrzymanie drogi, w zakresie wyczerpującym przesłanki z art. 429 k.c., wobec czego Sąd Rejonowy w ostateczności prawidłowo co do zasady przyjął

odpowiedzialność Gminy R. za zdarzenie drogowe z udziałem powoda mające miejsce na ul. (...) w R. w dniu 8 czerwca 2008 r.

Rozpatrując kolejne zarzuty skarżącej strony pozwanej, a więc w kwestii zasądzonego zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. w wysokości 10.000 zł, Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do wzruszenia wyroku w tym zakresie, albowiem kwota przyjęta przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o materiał dowodowy zebrany w sprawie daje podstawę do przyjęcia takiej wysokości kwoty jako odpowiedniej w rozumieniu wskazanego przepisu. Wskazać należy, iż zadośćuczynienie przyznane w oparciu o wskazane regulacje powinno być adekwatne do rozmiaru krzywdy, sytuacji majątkowej stron i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Wysokość zadośćuczynienia zależy od rodzaju doznanych obrażeń i intensywności wywołanych nimi cierpień poszkodowanego. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej. Jednocześnie podkreślenia wymaga fakt, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe, może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Odwoławczego w zaskarżonym wyroku Sąd meriti uwzględnił w prawidłowym zakresie powyżej wskazane przesłanki. Nadto należało mieć na względzie i to, że korygowanie przez Sąd Odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia zasadne jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 1970r. sygn. akt III PRN 39/70, OSNCP 1971, nr 3 poz. 53).

W ocenie Sądu Odwoławczego z żadną z wymienionych sytuacji nie mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut błędnej oceny stopnia uszczerbku powoda należy ocenić jako wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, opartymi na zeznaniach powoda, zebranej dokumentacji medycznej, jak i prawidłowo sporządzonych i rzetelnych opiniach biegłych sądowych, polemikę nie popartą merytorycznymi argumentami. Mając na uwadze powyższe rozważania zasądzona kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie doznane w skutek wypadku, nie może zostać uznana za rażąco wysoką, co uzasadniałoby ingerencję Sądu wyższej instancji w treść orzeczenia w tym zakresie, ani też nie może być uznana za rażąco niską jak zarzucił powód, albowiem nie wykazał on szczególnych okoliczności uzasadniających podwyższenie zasądzonej kwoty. Dlatego też apelacje w tym zakresie podlegały oddaleniu jako bezzasadne.

Odnosząc się kolejno do zarzutów podniesionych w apelacji przez powoda, Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa nie wykazała zasadności odszkodowania za szkodę w motocyklu w wysokości 6.900 zł stosownie do reguł z art. 6 k.c. Podkreślenia wymaga, iż już z samych zeznań powoda ( k – 460 ) wynika, iż w dniu wypadku nie był właścicielem przedmiotowego motocykla, natomiast podnoszony w apelacji zarzut przedłożenia faktury dotyczącej nabycia motocykla z dnia 3 czerwca 2008r. nie mógł zostać uwzględniony. Przedłożona faktura stanowi niepoświadczoną kserokopię pisma nie mającego charakteru dokumentu, gdyż zgodnie z utrwalonym w doktrynie poglądem należy stwierdzić, że zwykła odbitka ksero nie stanowi dokumentu, bo nie zawiera ani podpisu osoby poświadczającej, która odbitkę sporządziła, ani oryginalnego podpisu wystawcy dokumentu kopiowanego. Należy podkreślić, że w przypadku odbitek ksero w znakomitej większości sytuacji nie jest możliwe przeprowadzenie ekspertyzy autentyczności podpisu i całego dokumentu. Jeżeli zatem strona przedłoży wyłącznie odbitkę ksero zamiast właściwego dokumentu, to przeprowadzenie dowodu z tej odbitki ksero nie jest możliwe, gdyż Kodeks postępowania cywilnego nie zna takiego środka dowodowego. Dokumenty, o których mowa w Kodeksie, to dokumenty oryginalne, które mogą być zastąpione odpisami urzędowymi, gdy ustawa wyraźnie na to pozwala. Brak jest natomiast przepisu pozwalającego na zastąpienie oryginalnego dokumentu jego niepoświadczonym odpisem, w tym przede wszystkim odbitką ksero. Szczególnie, gdy strona przeciwna kwestionowała w tym zakresie dokumentację przedstawioną przez powoda.

Brak jest także podstaw do uwzględnienia zarzutu skarżącego interwenienta ubocznego, iż brak jest związku przyczynowego pomiędzy stanem drogi przedmiotowej a utratą zdrowia powoda, wobec stwierdzenia w dokumentacji

szpitalnej w dniu przyjęcia powoda, tj. 8 czerwca 2008 r. ( k – 91 ), iż spadł z drabiny. Jak bowiem wynika z dokumentacji policyjnej opisującej zakres zdarzenia ( k – 54 ), wypadek powoda nastąpił o godz. 13,20, natomiast przyjechał on do szpitala – przewieziony przez rodzinę – o 14,27. Zakres obrażeń wskazywał na skutki wypadku drogowego. W tej sytuacji brak jest podstaw do odmowy przyjęcia, iżby stan zdrowia powoda w chwili przyjęcia w izbie przyjęć był związany z inną przyczyną, niż wskazana w policyjnej dokumentacji powypadkowej. Takich okoliczności skarżący nie naprowadził w zakresie wymaganym art. 6 k.c.

Sąd Odwoławczy uznał, iż należy częściowo uwzględnić apelację powoda, a to co do odszkodowania za utratę dochodów na skutek przedmiotowego wypadku. Sąd Rejonowy nieprawidłowo bowiem ocenił dokumenty, które obejmowały zaświadczenie pracodawcy powoda z okresu sprzed wypadku, gdyż dokumenty te nie były kwestionowane przez stronę przeciwną co do ich prawdziwości. Zatem w ocenie Sądu drugiej instancji dawały podstawę do ustalenia, iż powód doznał szkody w swoich bieżących dochodach w rozumieniu art. 444 k.c. Dlatego też dokonując odmiennej oceny w trybie art. 233 k.p.c., uwzględnił roszczenie powoda uznając, że uzasadnione w świetle złożonej dokumentacji jest żądanie przyznania różnicy między zasiłkiem chorobowym a średnimi uzyskiwanymi faktycznie przez powoda zarobkami przed wypadkiem za okres od 9 czerwca 2008r. do 28 sierpnia 2008r., albowiem za ten okres powód przedstawił także niekwestionowaną dokumentację lekarską, z której wynika, iż przebywał na zwolnieniu lekarskim w związku z przedmiotowym wypadkiem. Natomiast okresu po 28 sierpnia 2008r. dokumentacja ta nie dotyczy, a powód nie przedstawił innych dowodów wykazujących, by nie mógł wykonywać pracy z uwagi na skutki przedmiotowego wypadku, wobec czego twierdzenie powoda o pobieraniu dalszego zasiłku chorobowego związanego ze skutkami tego wypadku nie można uznać za wykazane w trybie art.6 k.c.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, iż wyrok Sądu Rejonowego w dotychczasowej postaci nie mógł się ostać, dlatego też apelacja powoda okazała się częściowo zasadną w świetle powyższych ustaleń i w oparciu o prawidłowo przywołane przez Sąd pierwszej instancji normy prawa materialnego.

Sąd Odwoławczy uznał, że zachodzą przesłanki do wydania w zakresie częściowym orzeczenia reformatoryjnego i dlatego zmienił zaskarżone orzeczenie o tyle tylko, że zasądzoną kwotę podwyższył do 15.813,87zł, a więc o kwotę 5.813,87zł stanowiącą odszkodowanie z tytułu poniesionej przez powoda szkody co do utraty dochodów na skutek wypadku.

Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutu skarżącego powoda co do zasadności jego żądania renty. Pomimo zgłoszenia takiego żądania nie wykazał w rozumieniu art. 6 k.c., by skutki wypadku przedmiotowego skutkowały pozbawieniem możliwości uzyskiwania dochodów sprzed wypadku, co dopiero mogłoby skutkować zasądzeniem na jego rzecz renty. Okres pozostawania w zatrudnieniu za czas leczenia skutkowało uwzględnieniem roszczenia opartego na art. 444 k.c. w zakresie obniżenia zarobków za ten okres, natomiast nie uzasadniał przyznanie renty.

Odnosząc się do rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania objętych orzeczeniem Sądu pierwszej instancji na podstawie art.102 k.p.c., Sąd Odwoławczy uznał, że jedynie w sytuacji rażącej może dokonać zmiany zastosowania przez Sąd Rejonowy odstąpienia od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, jednakże okoliczności powyższe w niniejszej sprawie nie zachodziły. Ocena bowiem, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu kształtowanym własnym przekonaniem sądu meriti oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona tylko wtedy , gdy jest rażąco niesprawiedliwa ( por. postanowienie SN z dnia 12 października 2012 r. sygn. IV CZ 69/12, czy wyrok S. Apel. W Łodzi z dnia 8 stycznia 2013 r. sygn. I Aca 1027/12 ). Podkreślenia przy tym wymaga, iż opinie biegłego w sprawie, generujące spore koszty w postępowaniu przed I instancją, sporządzone zostały na wniosek strony pozwanej i były w stopniu nieznacznym przydatne do oceny przedmiotowej sprawy, albowiem zakres określony we wnioskach nie został sformułowany przez profesjonalnych pełnomocników w taki sposób, aby uzyskać pełną odpowiedź biegłych sądowych. Brak przygotowania materiału dowodowego przez wnioskujących o przeprowadzenie wskazanych dowodów i generowanie kosztów opinii biegłych powinno obciążać pozwanych.



***Z uwagi na powyższe - na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok we wskazanym zakresie, orzekając jak w punkcie 1 sentencji.***

***Na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację powoda w pozostałym zakresie oraz oddalono apelacje: pozwanej Gminy R. i interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W. jako bezzasadne.***

***O kosztach postępowania odwoławczego – biorąc pod uwagę zakres zaskarżenia, oraz zakres uwzględnionej apelacji powoda - orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108§ 1 k.p.c., znosząc wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.***

SSR (del.) Roman Troll SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda